

Karolina Iwańczyk

Małgorzata Minchberg

Maria Nowak

Anna Zdzieborska

Sztuka i przyroda w praktyce



Metody pracy z wychowankami
młodzieżowych ośrodków wychowawczych
i młodzieżowych ośrodków socjoterapii

 **ORE** OŚRODEK
ROZWOJU
EDUKACJI


ZACHĘTA

Karolina Iwańczyk Małgorzata Minchberg Maria Nowak Anna Zdzieborska

Sztuka i przyroda w praktyce

**Metody pracy z wychowankami
młodzieżowych ośrodków wychowawczych
i młodzieżowych ośrodków socjoterapii**

Ośrodek Rozwoju Edukacji
Warszawa 2021

Opracowanie

Wydział Resocjalizacji i Socjoterapii

Dział Edukacji Zachęty – Narodowej Galerii Sztuki

Redakcja merytoryczna

Maria Depta, Martyna Walasik, Anna Zdzieborska

Redakcja językowa i korekta

Karolina Strugińska

Projekt okładki, layout, redakcja techniczna i skład

Barbara Jechalska

Fotografia na okładce: © arnature/Bank zdjęć Photogenica

Ośrodek Rozwoju Edukacji

Warszawa 2021

Publikacja jest rozpowszechniana na zasadach licencji

Creative Commons Uznanie Autorstwa – Użycie Niekommercyjne (CC BY-NC)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc/3.0/pl/> z wyłączeniem zdjęć na licencji

Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych (CC BY-NC-ND)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

ISBN 978-83-66830-25-7

Ośrodek Rozwoju Edukacji

Aleje Ujazdowskie 28

00-478 Warszawa

www.ore.edu.pl

Spis treści

Karolina Iwańczyk, Anna Zdzieborska

Po co nam sztuka współczesna?

**Praca z grupami z MOS-ów i MOW-ów z perspektywy instytucji kultury –
doświadczenia Zachęty5**

Maria Nowak

Przyroda i ekologia w sztuce współczesnej 12

Małgorzata Minchberg

**Współczesna sztuka edukacji w pracy wychowawczej
w MOW-ach i MOS-ach 23**

Bibliografia 31

Fotografie wykorzystane w publikacji 32

Karolina Iwańczyk, Anna Zdzieborska

Po co nam sztuka współczesna?

Praca z grupami z MOS-ów i MOW-ów z perspektywy instytucji kultury – doświadczenia Zachęty

Dział edukacji w Zachęcie – Narodowej Galerii Sztuki zajmuje się przybliżaniem sztuki współczesnej grupom o różnych potrzebach. Źródłem inspiracji do podejmowanych przez nas działań często są artyści i ich projekty. Tak też było w przypadku włączenia w krąg naszych odbiorców młodzieży z młodzieżowych ośrodków socjoterapii (MOS) i młodzieżowych ośrodków wychowawczych (MOW). W 2017 roku w Pawilonie Polskim na 57. Biennale Sztuki w Wenecji zaprezentowana została wystawa *Mały Przegląd* amerykańskiej artystki Sharon Lockhart¹. Autorka nawiązała do koncepcji pedagogicznych Janusza Korczaka, a projekt był efektem kilkuletniej współpracy z wychowankami MOS-u w Zielonce. To przedsięwzięcie zwróciło naszą uwagę na istnienie instytucji takich jak MOS-y i MOW-y. Ponieważ praca z grupami o utrudnionym dostępie do kultury jest dla nas niezwykle ważna, zdecydowaliśmy się kontynuować współpracę z ośrodkiem w Zielonce – trwała ona przez kolejne lata. W czasie długofalowej współpracy mogliśmy nie tylko poznać wychowanki – uczestniczki warsztatów, ale też „wejść w życie” ośrodka i z bliska przyjrzeć się temu, jak funkcjonuje.



Fot. 1.

To niezwykle cenne doświadczenie, dzięki któremu MOS-y i MOW-y przestały być dla nas nieznanym terytorium. Dowiedzieliśmy się, jakie panują w nich zasady, jak wygląda codzienność wychowanków oraz z jakimi problemami się mierzą. Towarzyszyła temu refleksja, że dla wielu z nich galeria sztuki współczesnej też stanowi nieznaną terytorium, dlatego bardzo ważne jest, by pozwolić im oswoić się z tą przestrzenią. Równie ważna co temat warsztatów jest przyjazna atmosfera spotkania oraz odpowiednia osoba prowadząca.

Organizując warsztaty, zapraszaliśmy do współpracy różne instytucje (m.in. Muzeum Sztuki Nowoczesnej, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN) i organizacje pozarządowe (Stowarzyszenie Pedagogów Teatru). Wszyscy podchodzili do naszej grupy z ciekawością i otwartością. Zgłębiając temat, dowiadaliśmy się, że w MOS-ach i MOW-ach wdrażane są niesamowite projekty związane z kulturą, dlatego postanowiliśmy poświęcić im

¹ Informacje o 57. Biennale Sztuki w Zachęcie: <https://zacheta.art.pl/pl/wystawy/maly-przeklad> [dostęp: 15.04.2021].

kolejną edycję konferencji *Sztuka edukacji*, która odbyła się w 2017 roku². Podczas tego wydarzenia zaprezentowanych zostało 15 projektów realizowanych w całej Polsce w MOS-ach i MOW-ach przez wychowawców – we współpracy z artystami, instytucjami kultury czy organizacjami pozarządowymi.

Po tym intensywnym doświadczeniu zaczęliśmy gościć w Zachęcie grupy z innych ośrodków. Wychowawcy trafiali do nas sami – uczestniczyli w naszych szkoleniach i/lub przyjeżdżali młodzież na warsztaty. Prawie nigdy nie był to jednorazowy kontakt. Większość grup odwiedza nas cyklicznie, przez co możemy nawiązać bliższe relacje. Warsztaty, które im proponujemy, nie różnią się w treści czy zadaniach od tych prowadzonych dla szkół. Jednak traktujemy je bardzo uważnie, bo mamy świadomość, że pracujemy z grupami wyjątkowymi. Mimo że uczestnicy miewają problemy ze skupieniem lub pojawiają się u nich trudne emocje, to równocześnie przejawiają niespotykane w innych przypadkach zaangażowanie. Mamy niekiedy wrażenie, że jesteśmy świadkami małych przełomów i ważnych momentów, które mają miejsce właśnie przy okazji spotkania ze sztuką współczesną.

Nieoceniona w tym procesie jest również partnerska postawa wychowawcy – osoby najlepiej znającej daną grupę i jej dynamikę. Tylko z takim wsparciem możemy bezpiecznie i skutecznie prowadzić nasze działania.

Dlaczego wychowanków MOS-ów i MOW-ów warto zainteresować sztuką?

Sztuka jest formą komunikacji, wypowiedzią twórczą na tematy w danym momencie ważne dla artysty. Ilu artystów, tyle sposobów widzenia, stylów wypowiedzi, różnych spostrzeżeń na podobny temat. Odbieramy te komunikaty zgodnie z naszą wrażliwością, wiedzą, doświadczeniem, aktualnymi potrzebami i zainteresowaniami. Czasem odnajdujemy w sztuce to, co bezpośrednio w danej chwili nas dotyczy: konkretne zagadnienia, tematy, problemy, emocje, odczucia. Identyfikujemy się z postawą artysty. Innym razem polemizujemy z nim, nie zgadzamy się – zdarza się, że jesteśmy oburzeni. Jedne dzieła sztuki do nas przemawiają i zajmują nasze myśli, wobec innych pozostajemy obojętni. Budowanie relacji ze sztuką współczesną wymaga praktyki – kolejnych wizyt w galerii czy muzeum, przeczytania tekstu kuratorskiego lub tekstów towarzyszących wystawie, wysłuchania osoby oprowadzającej, spotkania z artystą. Konieczne jest poświęcenie czasu i uwagi – czyli tego, czego mamy wciąż za mało.

Warto podjąć ten wysiłek i otworzyć się na sztukę współczesną oraz na to, co mają nam do powiedzenia artyści. Podejmują oni bowiem aktualne i ważne tematy, dotykając problemów społecznych, politycznych czy światopoglądowych. W tej publikacji – zainspirowane

² Program konferencji wraz z opisem projektów oraz nagraniami audio poszczególnych prezentacji znajduje się na stronie galerii: <https://sztukaedukacji.zacheta.art.pl/2017/> [dostęp: 15.04.2021].

wystawą Joanny Rajkowskiej *Rhizopolis* – zwracamy uwagę na dzieła sztuki poświęcone zmianom klimatycznym i relacji człowieka z przyrodą, a Maria Nowak proponuje konkretne ćwiczenia do realizacji z młodzieżą. Być może problem ten, w związku z rosnącą świadomością na temat konsekwencji globalnego ocieplenia, będzie inspirujący także dla czytelników niniejszej broszury pracujących jako wychowawcy w MOS-ach i MOW-ach. Może okazać się ważny, zwłaszcza jeśli w pobliżu danego ośrodka następują w przyrodzie zmiany, na które nie sposób pozostać obojętnym – tak jak to miało miejsce w przypadku projektu *Drzewa są bezbronne* w Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii nr 8 w Radości, o czym pisze dalej Małgorzata Minchberg. Powodem do zainspirowania się wymienionymi przez Marię Nowak dziełami sztuki może być potrzeba zwrócenia uwagi młodzieży na przyrodę, związana z pandemią, zmiana nawyków i odkrywanie najbliższej okolicy lub doświadczenie depresji klimatycznej.

Klimat i relacje człowieka z przyrodą to tylko jeden z wielu wątków tematycznych, jakie można odnaleźć w sztuce współczesnej. Być może bliższy wychowankom danej placówki byłby temat sportu, tańca, ruchu, podróży, świata zwierząt czy zagadnienia natury psychologicznej? Choćby z tego względu warto odwiedzać z wychowankami muzea i galerie sztuki. Nigdy nie wiemy, który temat i z jakiego powodu ich poruszy. Może ktoś, kto do tej pory w przestrzeni klasy czy ośrodka nie lubił się wypowiadać, będzie chciał podzielić się swoimi refleksjami i wyrazić pozytywne lub negatywne emocje wywołane przez kontakt z danym dziełem sztuki? Może ta sytuacja pozwoli na odkrycie przez wychowanków własnych umiejętności lub wiedzy, o których posiadaniu wcześniej nie mieli pojęcia.

Udział w warsztatach lub projekcie artystycznym nie tylko prowadzi do kształcenia trzech podstawowych kompetencji XXI wieku – kreatywności, krytycznego myślenia i współpracy, na co zwraca uwagę Małgorzata Minchberg – ale również wzmacnia poczucie własnej wartości i wpływu na rzeczywistość poprzez uruchomienie i doprowadzenie procesu twórczego do końca. Buduje umiejętności komunikacyjne (werbalne i niewerbalne), uczy interpretacji, również w formie twórczej wypowiedzi inspirowanej dziełem sztuki. Niekiedy może okazać się szansą na rozwiązanie problemu wychowawczego. Realizując z dziećmi i młodzieżą działania związane ze sztuką współczesną, skupiamy się zawsze na procesie – zarówno w przypadku dłuższych projektów, jak i pojedynczych warsztatów. A w trakcie procesu twórczego można wykształcić wiele kompetencji miękkich. Na podstawie naszej dotychczasowej pracy z nauczycielami i wychowawcami z MOS-ów i MOW-ów oraz obserwacji ich projektów realizowanych w ośrodkach, możemy zauważyć, że tego typu działania mają ogromny potencjał wychowawczy. Potwierdzają to także wypowiedzi pracowników MOS-ów i MOW-ów, którzy współpracują z nami od jakiegoś czasu. Przygotowując publikację, pomyślałyśmy, że nie może zabraknąć w niej ich głosu. Dlatego



Fot. 2.

poprosiliśmy o odpowiedź na kilka pytań dotyczących ich doświadczeń związanych z uczestnictwem w warsztatach i realizacji zajęć dotyczących sztuki współczesnej. Odpowiedzi na te pytania zamieszczamy poniżej.

Jak zachęcić wychowanków MOS-ów i MOW-ów do rozmowy o sztuce współczesnej?

Podstawą do zainteresowania młodzieży sztuką współczesną jest otwarta postawa wychowawcy i chęć wspólnego z wychowankami uczestniczenia w proponowanych warsztatach czy projekcie. Żeby poczuć się pewniej w tym obszarze, można wcześniej wziąć udział w oprowadzaniach, spotkaniach bądź warsztatach proponowanych przez najbliższą galerię sztuki lub muzeum. Można uczestniczyć w szkoleniu dla nauczycieli i wychowawców (Zachęta od lat realizuje program szkoleń wzmacniających kompetencje nauczycieli w zakresie sztuki współczesnej). Doskonałym przewodnikiem po świecie sztuki współczesnej może być też animatorka z organizacji pozarządowej czy artysta zaproszony do współpracy. Warto szukać takich wystaw, warsztatów albo projektów, które mieszczą się w obszarze zainteresowań wychowanków – i nie bać się z nimi rozmawiać o sztuce, otwierając się na ich interpretacje.

Sztuka współczesna w MOS-ach i MOW-ach z perspektywy nauczycieli i wychowawców

Justyna Bojarska

Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii nr 8, Warszawa – Radość



Fot. 3.

Czym jest dla mnie sztuka współczesna?

Jest formą dialogu. Jest łączeniem dorobku kultury (artystycznej, filozoficznej, technicznej).

Jak wykorzystuję sztukę współczesną w mojej pracy?

Próbuję podczas lekcji plastyki, techniki czy dodatkowych zajęć artystycznych wzmacniać twórcze, nieszablonowe myślenie, działanie. Staram się organizować zajęcia tak, by sposób artystycznego wyrazu dawał przede wszystkim poczucie samostanowienia, wyboru, wolności wypowiedzi, sprawstwa.

Jak kontakt ze sztuką wpływa na młodzież? Co może dać wychowankom ośrodków?

Wizyty w Zachęcie (przed pandemią) były niezwykle oczekiwanym wydarzeniem. Jeździli ze mną ci młodzi ludzie, którzy chcieli – myślę, że to ważne. Najbardziej czekali na działania praktyczne. Wychowanki i wychowankowie MOS-ów są grupą społeczną, która w moim odczuciu bardzo potrzebuje włączenia w nurt sztuki współczesnej. To dla nich szansa na zobaczenie życia z innej perspektywy, a takich perspektyw nie mają zbyt wiele.

Mam i miałam przyjemność współpracy ze wspaniałymi artystami, m.in. z panią Małgorzatą Minchberg. Kontakt młodzieży z artystą i partnerska współpraca zawsze owocują w moich wychowankach radością, zaangażowaniem, doświadczeniem pozytywnej relacji (a takich w ich życiu często brak). Są to działania i relacje, które kompensują urazy (w obszarze „ja-zadanie”, „ja-ja”, „ja-dorośli”, „ja-rówieśnik”). A o to przecież chodzi w mojej pracy.

Co mnie jako wychowawcy dają wizyty na wystawach i uczestnictwo w warsztatach wraz z młodzieżą?

Zadowolenie, radość, poczucie sensu mojej pracy.

Anna Sadowska i Grażyna Sobieska-Szostakiewicz

Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy nr 2, Warszawa, ul. Strażacka



Fot. 4.

Czym jest dla mnie sztuka współczesna?

Sztuka współczesna jest poszukiwaniem nowych znaczeń, odkrywaniem ukrytego, rozbijaniem pewnych schematów myślowych. Zmusza do zatrzymania się, dostrzeżenia innej perspektywy. Pozwala mi być twórcą. Niejednorodna, niejednoznaczna – nakłania do myślenia i poszukiwań odpowiedzi – dlatego jest tak interesująca.

Jak wykorzystuję sztukę współczesną w mojej pracy?

Korzystamy z różnych form doskonalenia zawodowego organizowanych przez instytucje kultury, szczególnie Zachętę. Warsztaty w Zachęcie przybliżają artystów, oferują inne spojrzenie na ich twórczość. Inspirują, ale też zachęcają do wykorzystania pomysłów w pracy z młodzieżą i dziećmi. Korzystamy z plastycznych propozycji edukatorów podczas prowadzonych zajęć, np. podczas realizowania w Ośrodku autorskiego programu wspomagającego proces resocjalizacji wychowanek – opartego na terapii poprzez tekst literacki.

Wyjście do instytucji kultury i kontakt z „pozytywnymi” ludźmi z zewnątrz jest dla podopiecznych możliwością poszerzenia wiedzy o świecie, wymiany doświadczeń, uczenia się i praktycznego wykorzystania konstruktywnych umiejętności społecznych, których deficyt sprawił, że m.in. znalazły się w placówce resocjalizacyjnej.

Bierzemy udział w różnych inicjatywach społecznych, np. działaniach wolontariackich. W miejscach, w których pracujemy – domy kultury, szkoły i przedszkola specjalne – zachęcamy do uczestniczenia z nami w zwiedzaniu wystaw lub proponujemy w tych miejscach zajęcia, których integralną częścią są treści wyniesione z warsztatów z Zachęty.

Jak kontakt ze sztuką wpływa na młodzież? Co może dać wychowankom ośrodków?

W zajęciach wychowanki uczestniczą dobrowolnie (oczywiście wcześniej są do tego zachęcane). Uczestniczące w warsztatach wychowanki mają możliwość obcowania ze sztuką oraz ludźmi z pasją, poznania ciekawych osób aktywnie działających na rzecz kultury. Kontakt z pracownikami galerii oraz dziełami sztuki wpływa na kształtowanie potrzeb kulturalnych oraz alternatywnych sposobów spędzania czasu wolnego. Młode osoby dowiadują się np., że dość znane im formy – grafika komputerowa, animacja, komiks, graffiti – też mogą zaliczać się do sztuki.

Kontakt ze sztuką umożliwia wzmocnienie zasobów osobistych uczestniczek zajęć, doświadczanie sukcesu, poszerzanie wiedzy w inny sposób niż ma to miejsce w szkole – nie wiążące się z oceną, krytyką, porażką. Zaspokajają potrzebę aprobaty społecznej i autonomii. Pozwala w praktyce ćwiczyć umiejętności społeczne, eksperymentować, doświadczać pozytywnych uczuć, relaksu, sprawczości. Umożliwia budowanie poczucia własnej wartości poprzez działania w przyjaznym środowisku społecznym, jest pomocą w odkrywaniu mocnych stron i własnych możliwości.

Co mnie jako wychowawcy dają wizyty na wystawach i uczestnictwo w warsztatach wraz z młodzieżą?

Spotkania takie mają dla mnie wartość edukacyjną – patrzę, obserwuję, jak pracują edukatorzy, jakie są efekty ich działań, jakim językiem mówią do młodzieży, jak motywują do realizacji zadania. Jestem uczestniczką warsztatów na równi z moimi wychowankami, tak jak one pokonują trudności, działam, doświadczam radości z tworzenia czegoś nowego, słyszę informacje zwrotne. Jestem w innej roli, mogę poznać wychowanki z innej strony. Obserwuję przyrost umiejętności podopiecznych w zakresie: podejmowania inicjatywy, ekspresji kulturalnej, kreatywności, radzenia sobie z trudnymi emocjami, bycia pomocnym, okazywania szacunku innym osobom, podejmowania decyzji, współpracy w grupie.

Zbigniew Marciniuk

Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii „Kąt” nr 2, Warszawa, ul. Zorzy



Fot. 5.

Czym jest dla mnie sztuka współczesna?

Sztuka współczesna stanowi dla mnie odzwierciedlenie niedawnej przeszłości. Jestem „po 60-tce”, więc to jest moja rówieśniczka. Wydaje się ona trudna do zrozumienia, bo i świat, i czasy, w których żyjemy, są trudne, złożone i zróżnicowane. Żyjemy w niespokojnym okresie gwałtownych zmian kulturowych, klimatycznych, społecznych i politycznych. W dzisiejszym świecie podróże,

emigracje, życie w innej kulturze, obyczajowości, innym kraju jest naturalnym i powszechnym zjawiskiem. Tak naprawdę dziełem może być wszystko i nie można z góry stwierdzić, co sztuką jest, a co nie jest.

Jak wykorzystuję sztukę współczesną w mojej pracy?

Na lekcjach historii i WOS-u poświęcamy czas analizie współczesnych dzieł sztuki. Często odwołujemy się do naszych wspólnych artystycznych wypraw edukacyjnych.

Jak kontakt ze sztuką wpływa na młodzież? Co może dać wychowankom ośrodków?

Moim marzeniem jest, by uczniowie stali się świadomymi odbiorcami sztuki, by podejmowali działalność twórczą, poznając podstawowe środki wyrazu plastycznego. Sztuka rozwija ich zainteresowania, kształtuje osobowość, ma też duże znaczenie terapeutyczne. Rzeźba i malarstwo otwierają nam dostęp do naszego wnętrza: emocji, potrzeb, lęków. To szczególny rodzaj arteterapii, która pomaga nie tylko w przypadku chorej duszy – nieoceniona bywa również w leczeniu chorób fizycznych. Arteterapia jest dobra dla każdego i w każdym wieku. Osoby z problemami natury emocjonalnej, psychologicznej, często dopiero przez sztukę są w stanie się otworzyć. Takie zdarzenie miało miejsce po jednej z lekcji w Muzeum Narodowym w Warszawie w ubiegłym roku, kiedy zwiedzaliśmy wystawę poświęconą Ignacemu Paderewskiemu. Podczas zwiedzania jedna z uczennic, wówczas po raz pierwszy od dwóch lat, nawiązała z kimś kontakt, a tą osobą była edukatorka oprowadzająca po wystawie.

Wielu moich wychowanków ma „artystyczny talent” i swoją przyszłość wiąże ze sztuką. I ja chcę im w tym pomóc.

Co mnie jako wychowawcy dają wizyty na wystawach i uczestnictwo w warsztatach wraz z młodzieżą?

Na początku miałem duży problem ze sztuką współczesną – oglądałem i nie rozumiałem, nie wiedziałem, czy ma mi się podobać, czy też nie. Ktoś zazwyczaj musiał mi wyjaśnić, co artysta chciał przekazać. Mogę powiedzieć, że wielu dzieł i tak nie jestem w stanie zrozumieć (nie mam takich problemów i dylematów w przypadku sztuki starożytnej, średniowiecznej czy też nowożytnej).

Teraz jest już zdecydowanie lepiej, bo od kilku lat systematycznie ze swoimi uczniami i wychowankami odwiedzam muzea i galerie. Biorę udział w kursach, szkoleniach, lekcjach muzealnych, lekcjach online i warsztatach organizowanych przez Zachętę – Narodową Galerię Sztuki oraz inne instytucje kultury.

Przyroda i ekologia w sztuce współczesnej

Połączenie sztuki i natury

Sztuka i natura z założenia są pojęciami przeciwstawnymi, a jednak historia sztuki wskazuje ich długą zależność. O obecności natury w sztukach plastycznych może świadczyć to, jak rozbudowane jest hasło „krajobraz” w *Słowniku terminologicznym sztuk pięknych*³. Historia pejzażu sięga starożytności. Zarówno w Egipcie czy Mezopotamii, jak i w Grecji pejzaże pojawiały się na malowidłach ściennych i reliefach. Także w architekturze krajobraz odgrywał ogromną rolę. Pierwsze ogrody datowane są na ok. 2800 lat p.n.e. Czas ten wskazuje z jednej strony tendencję człowieka do podporządkowania sobie natury, a z drugiej ogromną potrzebę bliskości z naturą, która nie przestaje inspirować.

Dziś, mówiąc o sztuce podejmującej temat natury, coraz rzadziej mamy na myśli pejzaże czy roślinne ornamenty, a częściej artystów przemawiających w imieniu przyrody – zdominowanej przez człowieka. Natura staje się ważnym podmiotem przekazów artystycznych. Choć dzisiejsza perspektywa pokazuje, jak człowiek oddzielił się od natury, to jednocześnie wciąż z tęsknotą do niej powraca – także w sztuce.

W sztuce współczesnej świat przyrody znajduje wiele odsłon i interpretacji. Przywołane przykłady, związane z wystawami i kolekcją Zachęty – Narodowej Galerii Sztuki, z pewnością nie wyczerpują tematu, a jedynie otwierają kolejne drzwi, za którymi kryją się niezmiernie możliwości. Sztuka może działać zarówno na poziomie intelektualnym, jak i emocjonalnym, pobudzać wyobraźnię, angażować, edukować, zmieniać. Ale co sztuka może wprowadzić do dyskursu ekologicznego?

Współczesna ekologia, w obliczu kryzysu klimatycznego, intensywnie poszukuje języka, który słowa zamieni w działanie. Może to właśnie jest przestrzeń dla artystów i instytucji kultury? Sztuka nagłaśnia, wybija z narracji konfliktu, pozwala na uzyskanie innej perspektywy, na spotkanie. Kluczowe wydaje się nie tylko rozmawianie o działaniu sztuki w przestrzeni ekologii, ale także podjęcie własnych kroków. Dlatego przykładom w tekście towarzyszą propozycje zadań do wykonania z wychowankami młodzieżowych ośrodków socjoterapii i młodzieżowych ośrodków wychowawczych. Zainicjowanie działań skupionych wokół natury i sztuki pomoże w uwrażliwieniu młodzieży na otaczającą rzeczywistość, a co za tym idzie, wzmocni w niej poczucie przynależności i odpowiedzialności za swoje miejsce.

³ *Krajobraz*, [hasło w:] *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, Kubalska-Sulkiewicz K., Bielska-Łach M., Manteuffel-Szarota A. (red.), (2002), Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 209–210.

Zachęcamy wychowawców do wykonywania zadań wraz z wychowankami, aby wspólnie z nimi mogli lepiej poznać otoczenie ośrodków oraz własny do niego stosunek.

Przestrzeń wokół Zachęty, czyli Plac Małachowskiego, od paru lat włączona jest w regularne działania artystyczne, wykraczające poza samą galerię. W 2018 roku, dzięki działaniom kuratorki Magdaleny Komornickiej, plac będący do tej pory parkingiem stał się przestrzenią performansów, spektakli teatralnych i tanecznych, koncertów, warsztatów, instalacji przestrzennych. Zachęta dosłownie otworzyła się na otaczającą ją przestrzeń. Tematy ekologiczne, symbioza człowieka z naturą oraz powiązania pomiędzy sztuką i naturą wciąż powracają w działaniach galerii. W 2021 roku Zachęta włączyła się także w akcję *Kultura dla klimatu*⁴. Cel programu określają słowa: „W realiach globalnego kryzysu klimatycznego instytucje kultury i sztuki, przez wzgląd na ich zasięg oddziaływania, mogą stać się nieocenionymi platformami dystrybucji wiedzy i wrażliwości – dawać głos różnym grupom, prowadzić edukację ekologiczną, oswajając ze zmianą wyobrażeń dotyczących tego, co określamy jako dobre życie⁵”.

A więc jak mówić o naturze językiem sztuki? Jak te doświadczenia przełożyć na realia młodzieżowych ośrodków?

Wyjście do natury

Pierwsze pejzaże powstawały w pracowniach artystycznych. Z dała od natury artyści przekładali na płótno jej wyobrażenie – czasem wyidealizowane, innym razem romantyczne i poetyckie. Przełom przyniosła francuska szkoła barbizońska, w której artyści od lat 30. XIX wieku rozwijali studia plenerowe – rzeczywistą obecność artysty w przestrzeni natury, dokładną obserwację przeniesioną na płótno. Kulminację zmiany w myśleniu o tego typu sztuce spowodowali impresjoniści, którzy radykalnie odwrócili się od sztuki powstającej w przestrzeni pracowni. „W przeciwieństwie do całego malarstwa dotychczasowego impresjoniści malowali nie w pracowni lecz w polu, lesie czy ogrodzie. Ustawiali swe sztalugi nad brzegiem rzeki, na przedmieściu Paryża, na plaży normandzkiej. Widok malarza pracującego w pejzażu, tak normalny dla metody pracy artysty w naszym stuleciu, był wówczas nowością⁶. Impresjoniści nie tylko wprowadzili pracę w naturze, ale także inne na nią spojrzenie. Chwyтали to, co ulotne: kolory, światło, powietrze, a ludzi postrzegali jako fragment pejzażu. Role się odwróciły.

⁴ Więcej o programie: <https://www.kulturadlaklimatu.pl/> [dostęp: 15.04.2021].

⁵ *Kultura dla klimatu* – wprowadzenie do przewodnika: <https://www.kulturadlaklimatu.pl/> [dostęp: 15.04.2021].

⁶ Białostocki J., (1966), *Sztuka cenniejsza niż złoto: Opowieść o sztuce europejskiej naszej ery*, wyd. II, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 520.

Praca Wojciecha Gilewicza pt. *Painter's Painting*⁷ jest kolejnym krokiem do opuszczenia atelier. Artysta realizuje projekt od 2010 roku, wciąż uzupełniając go o nowe elementy. Film, który



Fot. 6.

zaprezentował w 2015 roku w Zachęcie na wystawie *Podróżnicy*⁸, przedstawia ujęcia z malowania w plenerze. Do medium malarskiego podchodzi bardzo tradycyjnie: ustawia płótno na sztalugach, farby nakłada pędzlem z palety. Nietypowe są miejsca, jakie wybiera. Materiał filmowy pochodzi z podróży artysty m.in. do Stanów Zjednoczonych, Korei Południowej, Japonii, Polski, na

Tajwan i do Republiki Południowej Afryki. Maluje ze stoickim spokojem niezależnie od tego, czy zalewa go morze, wieje wiatr na szczycie skały, czy monumentalne egzotyczne rośliny przesłaniają mu twarz. Obecność fizyczna odgrywa tu kluczową rolę – artysta naprawdę był w tych miejscach, konsekwentnie transportując mało poręczną sztalugę, doświadczył ich, usytuował malarstwo w różnych kontekstach.

Natura, główna bohaterka jego kompozycji malarskich, staje się jednocześnie tłem kompozycji filmowej, bo tego, co faktycznie powstaje na płótnie, w żadnym ujęciu nie widać. To, czy artysta dostosowuje się do natury, czy natura zostaje przez niego okiełznana na płótnie, wcale nie jest oczywiste. Kto tu jest głównym bohaterem?

Zadanie:

Najpierw pojawiła się w sztuce artystyczna wizja odtwarzania natury, później tworzenie wśród natury. Czas na kolejny krok – tworzenie dla natury. Inspirując się pojęciami *land art* czy *forest art*, stwórz naturalną instalację w przestrzeni – w lesie, w parku, nad brzegiem rzeki. Pomyśl, komu jest dedykowana – może drzewom, ptakom, żabom albo komarom? Wykorzystaj w niej same naturalne elementy znalezione w okolicy: kamienie, patyki, liście, piasek. Nie ingeruj w przyrodę – nie łam, nie zrywaj, nie deptaj, nie używaj chemikaliów – skorzystaj z darów natury. Wykonaj kompozycję, którą będziesz mógł/mogła bezpiecznie pozostawić. Wracaj co jakiś czas w to miejsce i obserwuj, jak siły natury ją zmieniają. Jak długo przetrwa?

⁷ Praca W. Gilewicza: <http://www.gilewicz.net/painters-painting-2010-2020> [dostęp: 15.04.2021].

⁸ Więcej o wystawie: <https://zacheta.art.pl/pl/wystawy/podroznicy> [dostęp: 15.04.2021]; ilustracja: <https://zacheta.art.pl/pl/wystawy/podroznicy/prace/4> [dostęp: 15.04.2021].

Jedność z naturą

Teresa Murak przez krytyków często nazywana jest jedyną polską artystką tworzącą w nurcie sztuki ziemi (*land art*). Swoimi ingerencjami w przestrzeń i krajobraz uświadamia bliskość i nierozzerwalność człowieka oraz środowiska naturalnego. Jej najbardziej charakterystycznym tworzywem jest rzeżucha, symbol nowego życia. Swoje uprawy rozpoczęła już w latach studenckich, zasiewając m.in. zakładane przez siebie lniane bądź bawełniane koszule, pelety czy suknie⁹. Ciepło ciała artystki przyspieszało kiełkowanie, a ten bezpośredni kontakt podkreślał symbiozę z naturą. Czasem przechadzała się po ulicach miasta w zazielenionych sukniach, niczym Matka Natura. Fascynuje ją ziarno, kiełkowanie, wzrastanie, powolna obserwacja, potrzeba zrozumienia i dostosowania się do rytmu i cyklu natury, a także pewna nieprzewidywalność – np. to, że niektóre ziarna mogą ożyć nawet po trzydziestu latach. Większość jej prac jest efemeryczna, ale nie rzeźba *Forma*¹⁰ (1975). Tu bawełniana rękawiczka obsiana rzeżuchą, a więc obiekt niezwykle delikatny i nietrwały, zatopiona została w żywicy poliestrowej. Jej życie się zatrzymało i niczym skamielina przetrwa zapewne dłużej niż człowiek. Mistycyzm ulotności został tu świadomie zatrzymany. Ale czy w związku z tym nie został pozbawiony tego, co stanowi istotę natury, tj. przemijalności?¹¹.



Fot. 7.

Zadanie:

Wymyśl własną konstrukcję pod rzeżuchę. Może masz pojedynczą bawełnianą skarpetkę, albo rękawiczkę? Jeśli tak, to zmocz ją, a następnie wysyp na nią ziarenka rzeżuchy. Regularnie podlewaj i obserwuj, co się dzieje. Możesz też stworzyć ciekawy kształt, wykorzystując to, co znajdziesz pod ręką: małe talerzyki, mydelniczkę, a nawet skorupki jajek. Wyłóż je watą i obsiej rzeżuchą. Uzbrój się w cierpliwość, ale i obserwuj uważnie, czego potrzeba roślinie. Z pewnością ważne jest podlewanie. Możesz też zrobić eksperyment: jedną formę zostawić w jasnym, ciepłym miejscu, a drugą w chłodnym i ciemnym – obie podlewać tak samo. Czy roślina w obu miejscach wykiełkuje w tym samym tempie? Pamiętaj, że rzeżucha jest jadalna. Powstałą rzeźbę możesz zjeść, dostarczając swojemu organizmowi cennych witamin. Jak się czujesz, tworząc coś tylko na chwilę?

⁹ Fotografie prac artystki: <https://zacheta.art.pl/pl/kolekcja/katalog/murak-teresa-ladys-smock-wglad-iii> [dostęp: 15.04.2021].

¹⁰ Fotografia rzeźby: <https://zacheta.art.pl/pl/kolekcja/katalog/murak-teresa-forma> [dostęp: 15.04.2021].

¹¹ Więcej o pracach Teresy Murak w kolekcji Zachęty – Teresa Kazimiera Murak-Rembielińska: <https://zacheta.art.pl/pl/kolekcja/artysci/teresa-murak> [dostęp: 15.04.2021].

Kontemplacja natury

W innej odświeżonej objawia się bliskość człowieka z naturą w pracy Kojiego Kamojiego *Cisza i wola życia*¹². Instalacja przygotowana przez artystę w 2018 roku na wystawę o tym samym tytule¹³ wywodzi się z tradycji ogrodów japońskich – przestrzeni do kontemplacji, obserwacji natury i zjednoczenia z nią. Ogrody japońskie, choć tworzone przez ludzi, naśladować



Fot. 8.

mają perfekcyjną dzikość natury. Ich nieodłącznym elementem jest woda, wprowadzająca ruch i życie. Ruch ten jednak jest przemyślany i starannie zaprojektowany przez człowieka. Kamień, kolejny istotny punkt ogrodów japońskich, symbolizuje trwałość i niezmienną natury. Oba elementy pojawiają się u Kamojiego, choć w niestandardowej formie. Można pokusić się o stwierdzenie, że instalacja jest esencją idei ogrodu japońskiego. Formą uporządkowaną, wręcz wyczyszczoną, pozbawioną sentymentu. Wodę imituje aluminiowa powierzchnia. Dopełniają ją ścieżki z betonowych płyt. Zgeometryzowane płyty i woda są zatrzymane w wiecznym bezruchu. Czystość formy staje się metaforą pogłębionej relacji człowieka z naturą. Widzowie mogli doświadczać instalacji w wyjątkowy sposób – poruszając się po wytyczonych ścieżkach na starym wózku inwalidzkim, jako przedłużeniu ciała, z którego „uchodzi energia, lecz nie wola życia”¹⁴. Dialog z naturą objawia się tu na nowym poziomie – zmienności ciała ludzkiego, procesu przemijania. Kamoji zwielokrotnił pojęcie natury, co jednak nie jest oczywiste – na pierwszy rzut oka widać zimne blachy i beton.

Zadanie:

Inspirując się pracą Kojiego Kamojiego, zatrzymaj się na chwilowej kontemplacji, popatrz na naturę, a swoje myśli ułóż w formie *haiku*. *Haiku* to miniatura poetycka związana z obserwacją przyrody, wywodząca się z tradycji japońskiej. Pamiętaj, że w *haiku* obowiązują kilka zasad: składa się ono z trzech wersów, w pierwszym powinno być 5 sylab, w drugim 7, a w trzecim 5. Powstały wiersz powinien być wyrazem obiektywnej obserwacji. W historii literatury zaistniał podział na *haiku* zgodnie z porami roku. Możesz do wybranego tematu powracać w różnych okresach roku, sprawdzając, jak te same elementy przyrody się zmieniają.

¹² Prace K. Kamojiego: <https://zacheta.art.pl/pl/wystawy/koji-kamoji?galeria=26> [dostęp: 15.04.2021].

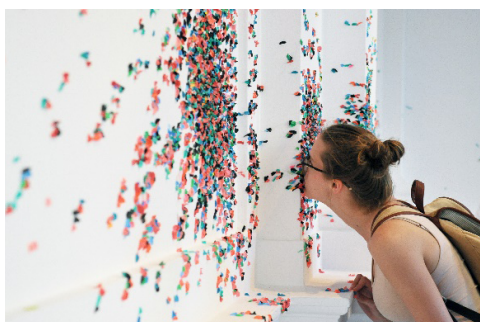
¹³ Więcej o wystawie: <https://zacheta.art.pl/pl/wystawy/koji-kamoji> [dostęp: 15.04.2021].

¹⁴ Zob. album Kamoji K., (2018), *Cisza i wola życia*, Warszawa: Zachęta, s. 37–38, dostępny online: <https://zacheta.art.pl/public/upload/mediateka/pdf/5bd057946d010.pdf> [dostęp: 15.04.2021].

Sensoryczność

W 2015 roku w Zachęcie zaprezentowana została wystawa pt. *Ogrody*¹⁵ – jej kuratorem była Magdalena Godlewska-Siwerska. Geneza wystawy związana była z działaniami Zachęty na rzecz dostępności, skierowanymi do osób mających utrudniony kontakt ze sztuką. Włączając do odbioru widzów z różnego rodzaju dysfunkcjami, np. wzroku czy słuchu, twórcy (kuratorka, oraz dziewięciu artystów zaproszonych do współpracy) stworzyli wystawę do oglądania, słuchania, dotykania, wąchania. Punktem wyjścia do stworzenia ekspozycji stał się ogród – fenomen wieloznaczności i wielowymiarowości, który może oznaczać konkretne miejsce, lecz może także być symbolem czy metaforą. Grecki filozof Epikur uważał, że życie człowieka powinno być zharmonizowane z życiem ogrodu, bo to właśnie tu odbija się prawdziwy urok, smak i wartość życia.

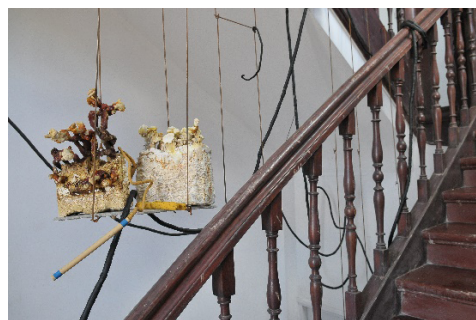
Przykładem symbiozy człowieka z naturą jest *Zakwit* Anny Panek. Artystka odnosi się do genezy architektury, jako rozwiązania wprowadzonego przez człowieka, po to, żeby od-



Fot. 9.

dzielić się od natury – aby przeżyć. Natura może być piękna, pociągająca, niezwykła, ale i niebezpieczna. Nie zawsze daje się okiełznać, co oczywiście jeszcze bardziej intryguje i pociąga. Ściana w Zachęcie, w wyniku działań artystki – pokryta rozsypanymi płatkami kwiatów, sprawiała wrażenie jakby zakwitła. Statyczna, potężna, biała ściana ożyła ruchem (kwiaty układały się w dynamiczny wir), kolorem i zapachem¹⁶. *Zakwit* można było dotykać, co powo-

dowało, że raz na jakiś czas, pojedyncze płatki kwiatów odrywały się od ściany i opadały na ziemię. Nie powodowało to jednak wrażenia uszkodzenia instalacji, a raczej dalszego ożywienia – zakwit naturalnie rozrastał się. Anna Panek naśladuje działanie natury także za pomocą materiału wytworzonego sztucznie przez człowieka. Iza Tarasewicz wykonała gest odwrotny. Na nieużytkowanej do tej pory klatce schodowej Zachęty stworzyła monumentalną instalację, której kluczowym elementem były grzyby *reishi*¹⁷. Ich mocny zapach i odczuwalna wilgoć witały odwiedzających. Artystka zainstalowała grzyby na linach i prętach na całej wysokości klatki schodowej, wykorzystując obiekty naturalne – żyjące, zatrzymując je w formie rzeźb. Eksperyment pozwalał zaobserwować ciekawą zależność: grzyby te mają bowiem



Fot. 10.

¹⁵ Więcej o wystawie *Ogrody*: <https://zacheta.art.pl/pl/wystawy/ogrody> [dostęp: 15.04.2021].

¹⁶ *Ogrody* – praca Anny Panek: <https://zacheta.art.pl/pl/wystawy/ogrody?galeria=36> [dostęp: 15.04.2021].

¹⁷ Wystawa *Ogrody* – praca Izy Tarasewicz: <https://zacheta.art.pl/pl/wystawy/ogrody?galeria=21> [dostęp: 15.04.2021].

właściwości lecznicze, a więc niosą pomoc człowiekowi, z drugiej jednak strony w trakcie wystawy wymagały nieustającej opieki – doglądania, podlewania, uważności na dotyk czy zmianę temperatury, a więc ich przetrwanie uzależnione było od człowieka właśnie.

Zadanie:

Co daje obcowanie z naturą z bliska? Możliwość uruchomienia różnych zmysłów. Wybierz się na spacer. Zatrzymaj się w kilku miejscach i zaobserwuj otoczenie. Zastanów się: Jakie kolory widzisz? Co słyszysz? Jakie czujesz zapachy? Jaką fakturę ma trawa, a jaką beton? Następnie wykonaj mapę swojej trasy, na której każde miejsce poddane zmysłowej obserwacji oznaczysz własnymi spostrzeżeniami. Nie podpisuj konkretnej lokalizacji, zaznacz tylko własne wrażenia. Możesz też skupić się na jednym zmysle – np. wykonać mapę tylko tego, co usłyszałeś/aś. Pokaż tę mapę komuś, kto zna te same miejsca. Czy po samych dźwiękach, zapachach lub kolorach będzie w stanie je rozpoznać?

Natura w przestrzeni miejskiej

Grupa CENTRALA – studio architektoniczno-badawcze prowadzone przez Małgorzatę Kuciewicz i Simone De Iacobis – interesuje się w szczególności relacją miasta i roślinności, także roślinności wodnej (hydrofitów). Członkom grupy bliska jest idea „zdziczenia przestrzeni”. Tłumaczą, że tęsknota za dzikością wpisana jest w ludzką naturę. Rośliny, szczególnie te wodne, znikają z krajobrazu miejskiego. Współcześnie w przestrzeni miejskiej zamiast oczek wodnych z naturalną roślinnością tworząca samowystarczalny mikrokosmos (samooczyszczający się, dostarczający potrzebnych minerałów) dominują wyczyszczone pojemniki kontrolowane przez chemikalia. Tymczasem hydrofity to nie tylko ozdoba, to także cień dla wodnych zwierząt, naturalne zapobieganie przegrzewaniu się wody czy rozrostowi glonów,



Fot. 11.

oaza dla owadów! Z tej wiedzy wziął się pomysł na sadzawki w betonowych misach. *Pojemnik na roślinność wodną* to historyczny detal warszawski, popularny w latach 60. i 70. Pojedyncze egzemplarze nadal stoją przy stołecznych ulicach, ale zazwyczaj pełnią funkcję rabatek. CENTRALA we współpracy z Elżbietą Melon i Joanną Bogdanowicz z Ogrodu Botanicznego UW oraz Anną Zdzieborską z działu edukacji w Zachęcie odnowiła pierwotną funkcję donicy. Przed Zachętą, na chodniku stała betonowa donica wypełniona roślinnością wodną. Właściwie zaprojektowana (dno wypełniła odpowiednia gleba, a woda została przywieziona z jeziora, aby zapewnić obecność w niej mikroorganizmów) stała się bytem niemalże

samoobsługowym, przyjemną oazą w wakacyjnym słońcu. Pierwsza rekonstrukcja pojemnika odbyła się przed Zachętą w 2018 roku, przy okazji wystawy *Amplifikacja natury*¹⁸, ale po przezimowaniu w odpowiednich basenikach Ogrodu Botanicznego, powróciła w kolejnych latach¹⁹.

Do relacji przyrody i miasta odnosi się także projekt *Chwasty i ludzie*. Anna Siekierska, artystka-aktywistka, na rzecz przyrody przygotowała z kolei w Miejscu Projektów Zachęty wystawę, której ważnym źródłem inspiracji była relacja architektury i natury²⁰. Punktem wyjścia stały się dla autorki przemyślenia nad problemem nieużytków miejskich (badła Stadion im. Edmunda Szyca w Poznaniu i Wawerskie Zakole Wisły w Warszawie). Użytki postrzeżga bowiem jako miejsca pozytywne, dające szansę na ocalenie przyrody w mieście. Projekt stanowił formę manifestu przeciw marginalizowaniu obecności nie-ludzkich sąsiadów (takich jak wolno żyjące rośliny i zwierzęta). Artystka uważa, że środowisko można uzdrowić poprzez zaniechanie typowo ludzkiej ingerencji, na co częściowo wskazało widoczne ożywienie natury podczas pandemicznego zatrzymania działalności człowieka. Czy faktycznie naturze wystarczy nie przeszkadzać?

Zadanie:

Przygotuj pocztówkę w formie kolażu, na której przywrócisz roślinność do przestrzeni miejskiej. Potrzebne będą do tego zdjęcia (z gazet, internetu, starych pocztówek), na których znajdziesz elementy miejskie (budynki, ulice, samochody) i naturalne (drzewa, kwiaty, krzewy) oraz nożyczki i klej. Wycinając i składając poszczególne elementy, stwórz obraz miasta zawładniętego przez rośliny. Zabaw się skalą – nic nie stoi na przeszkodzie, żeby kwiatek był większy niż budynek.

W imieniu natury

Cecylia Malik, krakowska artystka-aktywistka, od lat organizuje akcje artystyczne zwracające uwagę na konkretne problemy przyrody. W 2013 roku swoją uwagę skupiła na rzece Białce i grożącej jej regulacji. Aby przeciwdziałać tak mocnej ingerencji człowieka w dziką naturę oraz nagłośnić sprawę, postanowiła upleść warkocz długości rzeki. Ponieważ w tym czasie w Galerii Bunkier Sztuki w Krakowie trwała jej wystawa *Rezerwat Miasto*²¹, zaprosiła widzów do wspólnego działania: „Uplećmy razem warkocz długości rzeki Białki i obrońmy ją przed

¹⁸ Więcej o wystawie: <https://zacheta.art.pl/pl/wystawy/16-miedzynarodowa-wystawa-architektury-la-bien-nale-di-venezi> [dostęp: 15.04.2021].

¹⁹ Więcej o pojemniku: <https://zacheta.art.pl/pl/mediateka-i-publicacje/pojemnik-na-roslinnosc-wodna> [dostęp: 15.04.2021], fotografia przedstawiająca pojemnik: <https://zacheta.art.pl/pl/mediateka-i-publicacje/pojemnik-na-roslinnosc-wodna?galeria=1> [dostęp: 15.04.2021].

²⁰ Więcej o wystawie: <https://zacheta.art.pl/pl/wystawy/anna-siekierska-chwasty-i-ludzie> [dostęp: 15.04.2021].

²¹ Na potrzeby wystawy powstał katalog oraz propozycje zadań warsztatowych: https://issuu.com/bunkier_sztuki/docs/rezerwat_miasto9webii [dostęp: 15.04.2021].

regulacją! Niech wspólna praca nad warkoczem połączy nas tak, jak łączą nas rzeki, woda i wspólna odpowiedzialność. Dzięki temu, że działamy w ramach projektu artystycznego, możemy podjąć tak idealistyczne i piękne wyzwanie. Uratujmy rzekę za pomocą dziewczynskiego warkocza!”²².

Artystka plotła gigantyczny warkocz z wieloma osobami, ale inspiracją były dla niej warkoczyki jej córki. Podczas rodzinnych wakacji w Rumunii romskie dziewczynki nauczyły 10-letnią Urszulkę i jej mamę wplatać w warkocze z włosów kolorowe paski materiałów. Dzięki temu można przedłużać warkocze w nieskończoność, a także stworzyć ich bardzo kolorowe wersje. Taką właśnie formę przybrały *Warkocze Białki*²³ – projekt idealistyczny, bo Białka ma 40 km długości. Dzięki zaangażowaniu rodziny, przyjaciół, aktywistów, pracowników Galerii Bunkier Sztuki i widzów udało się upleść ponad 5,5 km. Zakończenie akcji stanowiło przewiezienie tego długiego węża i rozłożenie go wzdłuż brzegu rzeki.

Cecylia Malik do swoich działań zaprasza innych, ale także przeprowadza je w ścisłej współpracy z ekspertami z zakresu ochrony środowiska. Dzięki temu akcje artystyczne przyczyniają się do podnoszenia świadomości społecznej na temat wpływu działania człowieka na naturę.

Rzeki wielokrotnie powracają w działaniach Malik. *Siostry Rzeki* to projekt realizowany przez nią od 2018 roku. Jego genezą był protest przeciwko stworzeniu planowanej drogi wodnej na Wiśle i zapory w Siarzewie. Cecylia Malik, zainspirowana rzeźbą ludową odnaniezoną w Muzeum Etnograficznym w Toruniu – przedstawiającą Wisłę oraz jej lewe i prawe dopływy w postaci łódki-kobiety zanurzonej w wodzie – postanowiła ją zrekonstruować. Do działania zaprosiła kobiety w różnym wieku, które wybierały imiona rzek (z czasem nie tylko polskich). Z charakterystycznymi tablicami informacyjnymi, ubrane na niebiesko organizują liczne rzeczne happeningi: koncerty, warsztaty, prelekcje aż po rekonstrukcję łódki pełnej kobiet opisanych imionami rzek²⁴. Czy dzieło sztuki może zmieniać świat? Kolejne działania Cecylii Malik udowadniają, że tak²⁵.

²² Relacja z realizacji projektu *Warkocze Białki*: <http://www.cecylialalik.pl/warkoczeBialki.html> [dostęp: 15.04.2021].

²³ Praca prezentowana była na wystawie *Co dwie sztuki to nie jedna*: <https://zacheta.art.pl/pl/wystawy/co-dwie-sztuki-to-nie-jedna> [dostęp: 15.04.2021].

²⁴ Rozmowa z Cecylią Malik na temat jej projektów, także o *Siostrach Rzekach*: <http://sztukaedukacji.zacheta.art.pl/2018/video-galeria/#/lightbox&slide=4> [dostęp: 15.04.2021].

²⁵ Więcej o działaniach Cecylii Malik oraz wypowiedzi, jak połączyć dzieło sztuki z protestem ekologicznym, znajdują się w publikacji: https://issuu.com/majadobiasz/docs/sztuka_wspolczesna_fin [dostęp: 15.04.2021].

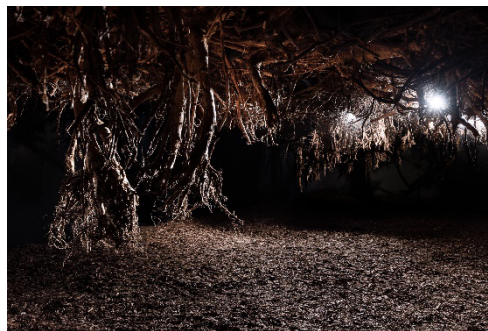
Zadanie:

Natura, choć na swój sposób woła o ratunek, rzadko zostaje przez ludzi usłyszana. Potrzebni są pośrednicy, którzy wypowiedzą się w jej imieniu. Wciel się w rolę pobliskiej rzeki. Jeśli żadna nie płynie w pobliżu, to może pamiętasz taką, nad którą spędzałeś/aś wakacje w dzieciństwie? A może znasz jakąś z opowieści rodzinnych? Jeśli nie przypominasz sobie rzeki, to wybierz okoliczne drzewo. Zastanów się: gdyby mogło ono mówić, co chciałoby przekazać? Zostań jego głosem. Przygotuj transparenty, na których w imieniu danej rzeki/danego drzewa przekażesz innym ważne wiadomości. Zaprosz do działania innych. Pamiętaj, że głosy natury nie muszą być skargami. Może drzewo chciałoby za coś podziękować? Albo zwrócić uwagę na jakieś piękno?

Natura na ratunek człowiekowi

Joanna Rajkowska stworzyła w 2021 roku w Zachęcie instalację, która przenosi widzów w świat podziemny²⁶. Wystawa *Rhizopolis* opiera się na zaaranżowaniu przestrzeni za pomocą podwieszonych korzeni drzew oraz wysypanej kory i ziemi, co sprawia wrażenie wejścia odbiorcy „pod” drzewa. Jest to instalacja immersyjna, pochłaniająca. Oddziałuje na różne zmysły. Artystka zaprasza do eksplorowania i doświadczania jej całym sobą. Tytuł pochodzi od ryzosfery, czyli sfery podziemnej, sfery korzeni. Tytuł oznacza „miasto korzeni”. Praca wynika z lektury utopijnych scenariuszy, ale też z obserwacji masowych wyrębów drzew. Artystka reaguje w niej na opresję wobec życia biologicznego.

To scenografia do nieistniejącego filmu *science fiction* o przyszłości planety, kiedy nie możemy już żyć na jej powierzchni i garstka ocalańców schodzi do podziemi – siedliska ostatniej szansy. Korzenie drzew mogą dostarczyć podstawowego pożywienia i wody, ale nie ma tam światła. Nie jest zbyt przyjemnie, lecz bezpiecznie. Nie wiadomo, co się wydarzyło, choć domyślać się możemy, że katastrofa spowodowana została działaniem człowieka. Odbiorcy stają się częścią tej scenografii i bohaterami nie-nakręconego filmu.



Fot. 12.

Rajkowska łączy świat nauki z fikcją. Z jednej strony zauważa namacalne biologiczne zmiany zachodzące w środowisku związane z wycinaniem drzew – bada glebę i żyjątko od nich uzależnione, z drugiej jednak tworzy przestrzeń symboliczną, w której zachęca do powrotu do mitów i wierzeń na temat świata podziemnego. Obecne w fikcji zatarcie granicy pomiędzy tym, co ludzkie i nieludzkie

²⁶ Zob. Joanna Rajkowska, *Rhizopolis*: <https://zacheta.art.pl/pl/wystawy/rhizopolis-joanna-rajkowska?galeria=2> [dostęp: 15.04.2021].

artystce wydaje się kluczowe dla zespolenia człowieka z naturą, a co za tym idzie – uratowania świata przed katastrofą.

Zadanie:

Joanna Rajkowska porusza temat fikcji literackiej związanej z życiem lasu. Przypomnij sobie historie, baśnie i mity, w których przyroda została ożywiona (np. drzewa i kamienie mają dusze), występują leśne demony czy skrzaty. Pomyśl, które z tych postaci mogłyby zamieszkiwać miasto *Rhizopolis*. Wymyśl też swoje własne postaci i opowiedz o życiu tego miejsca. Zastanów się, jakie panują tu zwyczaje, jak toczy się życie i jakie sprawy są ważne. Czy mieszkańcy *Rhizopolis* mają coś do przekazania mieszkańcom naszego świata?

Zmiana punktu widzenia, jaką umożliwia sztuka, pozwala każdemu na przeżycie wielkiej przygody w miejscu jego codziennego funkcjonowania. Inspiracje czerpane z powyższych prezentacji i przykładowych zadań zapewne przyczynią się do nowych odkryć w młodzieżowych ośrodkach socjoterapii i młodzieżowych ośrodkach wychowawczych. Bo warto nie tylko mówić o naturze, ale przede wszystkim się z nią spotykać.

Małgorzata Minchberg

Współczesna sztuka edukacji w pracy wychowawczej w MOW-ach i MOS-ach

„Na ziemi żyją miliardy ludzi i dzisiaj już nie wolno zapominać o tym, że każdy z nich – według względnych kryteriów – wielki lub mały – jest zawsze dla siebie jedyny, zawsze na osi, każdy z tym samym prawem do bycia artystą, czyli do przekształcenia swojego życia w wartość najwyższą. I tylko wtedy, gdy lojalnie dziełem i życiem pomagamy zrozumieć to innym, nasza twórczość jest usprawiedliwiona”.

(Iza Ziemkiewicz)

O sztuce edukacji

Sztuka edukacji jest obecnie codzienną praktyką wielu nauczycieli, edukatorów i wychowawców. Dynamiczne zmiany, które zachodzą wokół, wymuszają na praktykach nauczania aktywowanie własnej postawy twórczej, co ma na celu sprostanie wymaganiom nowoczesnej edukacji prowadzącej do wykształcenia trzech podstawowych kompetencji XXI w. – kreatywności, krytycznego myślenia i współpracy. Sztuka staje się dziś narzędziem do aktywowania procesów edukacyjnych i wychowawczych, a współczesny wychowawca-artysta kreuje dla swoich uczniów przestrzeń uczenia się. Jako praktyczka sztuki edukacji w swych działaniach z grupami młodzieży inicjuje aktywności twórcze, aby wcielać nową ideę edukacji STEAM (ang. *science, technology, engineering, art and mathematics*), a od momentu wybuchu pandemii w 2020 roku, gdy wachlarz środków edukacyjnych powszechnie wzbogacił się o narzędzia cyfrowe – modelu STREAM (gdzie R znaczy *robotics* – ang. robotyka). Edukuję przez sztukę i dla sztuki. Od lat wychowuję świadomych odbiorców kultury, aby czynić świat bardziej przyjaznym i zrozumiałym, przy jednoczesnym poszanowaniu indywidualności ucznia²⁷. Leopold Staff stwierdził kiedyś, że „jedyna godna rzecz na świecie to twórczość, a szczyt twórczości to tworzenie siebie”²⁸, dlatego w polu edukacji i wychowania tak istotne jest, aby podejmować dwutorowe działania, które pozwalają na doskonalenie kreatywności zarówno wychowawców, jak i wychowanków.

O nowoczesnych kierunkach pedagogicznych w świetle zmian kulturowo-społecznych

Wychowanie przez sztukę posiada długą tradycję. Fridrich Schiller w końcu XVIII wieku jawnie postulował, że sztuka winna być podstawą wychowania. „Aby człowieka zmysłowego uczynić rozumnym, nie ma innego sposobu, jak tylko uczynić go człowiekiem estetycznym” – pisał w *Listach o estetycznym wychowaniu człowieka*²⁹.

²⁷ Zob. artykuł Minchberg M., (2019), *Edukacja przez sztukę: artysta w szkole*, na stronie Pole Sztuki: <https://polesztuki.pl/2019/03/06/edukacja-przez-sztuke-artysta-w-szkole/> [dostęp: 15.04.2021].

²⁸ Staff L., (2018), *Przedśpiew*, [w:] tegoż, *Gałęż kwitnąca*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.

²⁹ Schiller F., (1972), *Listy o estetycznym wychowaniu człowieka i inne rozprawy*, tłum. Krońska I., Prokopiuk J., Warszawa: Czytelnik, s. 134.

Herbert Read w pierwszej połowie XX wieku dziełem *Wychowanie przez sztukę*³⁰ poszerzył konotację pojęcia „sztuki” przez wskazanie jej koniecznego związku z edukacją. Do tej pory wyróżniano dwa jej zakresy:

- wychowanie przez sztukę – rozumiane jako wspomaganie rozwoju człowieka przez kontakt z dziełami sztuki i twórczością;
- wychowanie do sztuki – jako rozwijanie umiejętności odbioru sztuki i aktywności twórczej.

Dziś rolę sztuki w edukacji pojmuje się znacznie szerzej. „Współcześnie wychowanie estetyczne realizowane jest przez szeroko i nowocześnie rozumianą sztukę, która ułatwiając człowiekowi orientację w otaczającej go rzeczywistości, ukazując wzór działania twórczego oraz pogłębiając i harmonizując treść wewnętrznych ludzkich przeżyć, wykracza poza funkcje kształtowania estetycznej wrażliwości człowieka na piękno czy też na sztukę i zmierza do uzasadnienia swojej celowości i przydatności w kształtowaniu w sensie całościowym”³¹.



Fot. 13.

Obecnie kluczem do sukcesu, zamiast posiadania i produkowania, jest tworzenie idei i pomysłów. Kreatywność i innowacyjność nabrały szczególnego znaczenia, bo rynek pracy poszukuje ludzi twórczych, a ludzkość oczekuje rozwiązania problemu klimatycznego. W Raporcie Unii Europejskiej ds. Edukacji, Młodzieży, Kultury i Sportu³² zwanym Raportem Ellen Hazelkorn z 2015 r. zaleca się „uczenie o nauce poprzez inne dziedziny i uczenie się o innych dyscyplinach poprzez naukę”. W epoce postwzrostu przekonujemy się dość dotkliwie, że konieczny jest powrót do wartości humanistycznych i kształcenie kompetencji miękkich. Na tym gruncie wciąż umacnia się edukacyjny nurt konektywizmu, który stara się objąć zarówno sam proces uczenia się, jak i jego implikacje dla nauczania, aby umożliwić nabywanie wiedzy poprzez budowanie sieci połączeń z ludźmi, organizacjami i nowoczesnymi urządzeniami.

Wydawać by się mogło, że łatwość komunikacji przełoży się na łatwość uczenia się. Niestety – nadmiar informacji docierających do ucznia przynosi konieczność mozolnego przedzierania się przez sploty znaczeń i sensów oraz *fake newsów*. Rolą współczesnego nauczyciela i wychowawcy jest pomóc wychowankom odnaleźć się w tym gąszczu faktów

³⁰ Read H., (1976), *Wychowanie przez sztukę*, przeł. Tarnowska H., Wrocław: Ossolineum.

³¹ Olczak M., (2015), *Trening twórczości – współczesna i efektywna forma wychowania przez sztukę*, Kraków: Impuls, s. 342.

³² Raport grupy eksperckiej pod przewodnictwem Ellen Hazelkorn (2015), *Science Education For Responsible Citizenship*, dostępny w bibliotece elektronicznej Komisji Europejskiej, Bruksela.

i informacji – nauczyć ich, jak nabytą wiedzę weryfikować, a co najważniejsze, jak ją twórczo i mądrze spożytkować. W tym kontekście sztuka świetnie sprawdza się jako narzędzie, dzięki któremu można pokazywać uczniom złożoność świata, wskazując na wzajemne połączenia dziedzin nauki i dyscyplin sztuki, uczyć ich kreatywnego i krytycznego myślenia. W placówkach wychowawczo-edukacyjnych powinny zostać aktywowane działania twórcze, które będą miały charakter zarówno poznawczy, jak i wychowawczy, przy czym procesy te należy traktować komplementarnie.

O roli sztuki współczesnej w procesach wychowawczych

Współcześni artyści podejmują w swych rozmaitych pracach aktualne problemy, jak np. kwestia globalnego ocieplenia. Zamiast informować i straszyć budują z widzem rodzaj dialogu, który pozwala nawiązać współtwórczą relację. Dzięki metaforycznej niedosłowności sztuki aktywowane są w odbiorcach procesy twórcze polegające na kontynuacji myślenia artysty bądź budowaniu riposty w odniesieniu do pierwotnego dzieła. Dokładnie tak samo przebiegają procesy edukacyjno-wychowawcze, które dzięki sztuce współczesnej mogą być prowadzone z młodzieżą w ośrodkach. Włączanie sztuki w codzienną praktykę wychowawczą pozwala wychowawcom i wychowankom usprawniać procesy myślenia, uaktywniać postawy twórcze i wchodzić w proces kreacji, który ma głęboką moc wyzwalać emocji. To prowadzi do pozytywnych zmian. Celem włączania sztuki współczesnej w procesy edukacyjno-wychowawcze jest przejście od inspiracji do osobistego namysłu i twórczego działania. Dla Władysława Strzemińskiego sztuka zaczyna się tam, gdzie kończy się naśladowanie i powtarzanie osiągniętego już sposobu³³. Tę fundamentalną zasadę Strzemińskiego można zastosować w edukacji, która wieść powinna przez sztukę do innego widzenia.



Fot. 14.

Cate Blanchett, parafrazując myśl Jeana Luca Godarda „Nieważne, skąd czerpiesz pomysły – ważne, dokąd cię zawiodą”, w filmie *Manifesto* zwraca się do widza: „Bierz, używaj, bylebyś wiedział, jak i po co”. Co prawda, odnosi się do działalności artystycznej, ale w epoce postmodernistycznej możemy rozszerzyć ten manifest na inne obszary działalności ludzkiej, zwłaszcza na edukację. W erze otwartych zasobów internetowych i nieograniczonej wręcz dostępności wiedzy problemem staje się nie dotarcie do informacji, ale ich weryfikacja. Należy więc uczyć, nie tylko jak je pozyskiwać, ale jak odpowiednio ich użyć bądź jak je odrzucić jako nieprzydatne lub nieprawdziwe. Tego można nauczyć się przez działanie w procesie twórczym, w którym sztuka staje się punktem wyjścia do eksploracji treści i odważnego podejmowania

³³ Strzemiński W., (2016), *Teoria widzenia*, Łódź: Muzeum Sztuki w Łodzi, s. 49.

niestandardowych rozwiązań przyjmujących śmiało formy. Proces edukacyjno-wychowawczy to również „proces recepcji rzeczywistości, który polega na świadomym odczuwaniu wszystkimi zmysłami, a następnie refleksji nad zdobytym i zmagazynowanym zasobem doświadczeń związanych z kompetencjami poznawczymi”³⁴. Na zjawisko wychowania składa się przestrzeń, w której następuje rozwój człowieka i proces jego socjalizacji, oraz działanie, w którym zachodzi proces edukowania oparty na faktach i doznaniach zmysłowych. Na obie sfery wychowawcy mogą wpływać, budując środowisko wychowawcze oparte na doświadczeniu twórczości – z wykorzystaniem emocjonalnej mocy sztuki.

O roli wychowawcy, który praktykuje sztukę edukacji

Współcześnie twórczość nie manifestuje się tylko przez wytwór materialny, a objawia się postawą pełnej, permanentnej gotowości do postrzegania i wytwarzania „nowego” niezależnie od dziedziny. Sztuka staje się drogą uczenia się i zgłębiania prawd o świecie. W tym świetle znacząco zmienia się rola nauczyciela czy wychowawcy, który nie jest już wszystkowiedzącym autorytetem, podającym słuszną wiedzę, ale staje się przewodnikiem po drogach dojścia do wiedzy i samowychowania. Pokazując swoje i inne znane mu sposoby pozyskiwania wiedzy i umiejętności, daje uczniowi możliwość własnych poszukiwań, choćby na początku byłyby błędne – bo nic tak nie wychowuje, jak własne porażki. Nowoczesny nauczyciel życia asekuruje, tworzy bezpieczną płaszczyznę do eksploracji świata. To mentor, sekundant, partner w doświadczeniach. Pomaga zweryfikować uzyskane informacje, a następnie inicjuje twórcze działania. Dziełem nauczyciela lub wychowawcy są unikatowe, optymalne warunki dla przebiegu procesu edukacyjno-wychowawczego i wzbudzenie emocji uczestników przez działania twórcze. To właśnie jest „sztuka edukacji”!

Stwierdzenie, że ten, który wychowuje, jest artystą, pojawiło się po raz pierwszy na przełomie XIX i XX wieku w koncepcji Ernsta Webera (1914), który wprowadził pewne rozróżnienie pomiędzy wychowaniem estetycznym, odnoszącym się do kultury i twórczości, a sztuką wychowania, która powinna stanowić podstawę działań każdego nauczyciela niezależnie od specjalizacji, jaką się zajmuje. Także Irena Wojnar w rozdziale *Nauczyciel jako artysta* adresowanej do środowiska edukującego publikacji *Nauczyciel i wychowanie estetyczne*³⁵ podkreślała analogię pomiędzy artystą a nauczycielem, który za pomocą wychowania przez sztukę tworzy nowe wartości w ludziach. O artyzmie słynnych pedagogów wspominała także Katarzyna Szumilas w zbiorowej publikacji *Sztukmistrze XXI wieku. Rzecz o pedagogach wychowujących przez sztukę*³⁶.

³⁴ Futyma S., (2012), *Edukacja wobec zmysłowej natury człowieka. Od unilateralności do komplementarności*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 18.

³⁵ Wojnar I., (1968), *Nauczyciel i wychowanie estetyczne. Biblioteka Nauczyciela*, Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.

³⁶ Szumilas K., (2005), *Artyzm w zawodzie nauczyciela* [w:] Limont W., Nielek-Zawadzka K. (red.), *Dylematy edukacji artystycznej*, t. I, Kraków: Impuls.

Nauczyciel/wychowawca uprawiający sztukę edukacji:

- pracuje metodą rozwiązywania problemów, odwołując się do dzieł sztuki współczesnej;
- wychodzi ze swoimi działaniami edukacyjnymi w przestrzeń pozaszkolną, bo sztuka współczesna i jej przejawy mogą być wszędzie;
- aranżuje artystyczno-edukacyjne akcje publiczne; tworzy sztukę o charakterze społecznym, najczęściej przy współudziale społeczności, z którą pracuje;
- nie moralizuje, a komentuje świat, sztukę i jej zjawiska;
- czynnie uczestniczy w życiu kulturalnym;
- nie boi się wyrażać swojej subiektywnej opinii, która może inspirować uczniów i uczennice do dyskusji;
- jest aktywny, empatyczny i otwarty na otaczający świat, traktuje poważnie wszelkie propozycje uczniów;
- wskazuje na istotną rolę sztuki, która prowadzi do zmian społecznych – w odróżnieniu od estetycznej roli sztuki w obiegowym rozumieniu;
- podejmuje wspólnie z uczniami działania inicjujące i wspierające zachodzenie zmian społecznych, eksponuje swoją charyzmę i przekazuje swoim uczniom pasję tworzenia;
- podejmuje współpracę z reprezentantami innych specjalności, aby interdyscyplinarnie poszerzać pole widzenia swoich uczniów;
- odpowiada za budowanie środowiska estetycznego wychowania.

Przez sztukę wychowawca czy edukator prowadzi ucznia do wykształcenia świadomości jego własnej twórczej postawy, rozumianej jako dyspozycja do mądrego planowania życia, podejmowania decyzji i dokonywania wyborów przybliżających do realizacji osobistych celów życiowych, zgodnych z jego prawdziwą naturą i potrzebami. Podejmowane przez niego działania edukacyjne to zbieranie doświadczeń, które otwierają na nowy świat doznań i nierutynowy sposób patrzenia. Nieustannie zdobywa wraz z wychowankami wiedzę o świecie i nowe umiejętności – na drodze twórczego doświadczenia. O doświadczeniu estetycznym jako pełnym i dynamicznym doświadczaniu życia pisze Robert Shusterman i posługuje się kategorią dramatyzacji podczas wyjaśniania związków sztuki z życiem. Uważa, że dzięki sztuce można uczynić swoje życie procesualnym aktem twórczym, a nawet dziełem sztuki. „Można w realnym świecie stylizować swój sposób życia i nadać mu estetyczną formę i wysoką jakość, przyjmując swoje życie jako akt samodoskonalenia i autokreacji”³⁷.



Fot. 15.

³⁷ Zob. Shusterman R., (2012), *Estetyka jako filozofia sztuki życia*, [w:] „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Estetycznego”, nr 20(2).

„Co robi tobie to dzieło sztuki?” – to zasadnicze pytanie w procesie wychowania przez sztukę. Tylko odwołanie się do osobistych przeżyć i uczuć wychowanka może uaktywnić proces jego wzrastania. Nasze rozumienie pojęć różni się od wielu czynników, które można by objąć jednym szerokim określeniem nieustannej edukacji kulturowej, bo zanurzeni w kulturze cały czas poddawani jesteśmy jej wpływowi. Język dyskursywny nie uwzględnia różnicy indywidualnego rozumienia pojęć abstrakcyjnych, a sztuka to doprecyzowuje, gdy używa symbolicznego i metaforycznego języka. Z tego wynika istotny cel sztuki współczesnej – organizowanie swoistego porozumienia między ludźmi.

„Dla wielu ludzi sztuka staje się prawdziwą towarzyszką ich życia w tym trudnym świecie, który ludzkim wysiłkiem ma być naprawiany” – pisał Suchodolski – zauważając istotną rolę sztuki w nowoczesnym społeczeństwie oraz w kontekście przemian, które dzięki niej mogą się dokonać w otaczającym nas świecie³⁸. W pandemicznej rzeczywistości szczególnie dotkliwie się o tym przekonaliśmy. Sztuka pozwalała przetrwać czasy lockdownu, a twórczość okazała się sposobem wdrażania różnych form uczenia się i nauczania, które środowisko edukacyjne musiało samo wypracować. Dzisiejsze dynamiczne zmiany wymuszają na nas aktywację zasobów twórczych, bo w wielu sytuacjach stawiani jesteśmy po raz pierwszy.

Zmienność jest stałą cechą tego świata – należy to przekazać swoim wychowankom. Umiejętność przystosowania się stanowi dziś podstawową kompetencję. Wieloznaczność sztuki i zmienność kontekstów dzieł może być najlepszym środkiem służącym kształceniu tej kompetencji. „Obecnie nauczyciel nie dziedziczy kulturowo określonego etosu zawodowego, ale go osobiście konstruuje, ryzykując, że decyzje, które podejmie, mogą być w takim samym stopniu słuszne, jak i błędne”. Ryzyko związane z niepewnością własnych decyzji, zdaniem Ulricha Becka³⁹, powoduje konieczność kształcenia nowej kompetencji biograficznej: radzenia sobie z ryzykiem. Kształcenie związanych z nią umiejętności staje się istotnym zadaniem instytucji pedagogicznych. W instytucjach oświatowych działają pojedynczy nauczyciele i wychowawcy, którzy jak artyści indywidualiści, tworzą środowisko wychowania, wykorzystując cały bagaż swych doświadczeń, wiedzy, umiejętności i bogactwo własnej osobowości. Jednakże elitarność profesjonalnego, kreatywnego wychowawcy skierowana jest do wszystkich wychowanków, ale traktowanych indywidualnie.

Współczesne wychowanie przez sztukę wykorzystuje egalitaryzm twórczości w pracy z dziećmi i młodzieżą, uznając, że twórczość to cecha powszechnie spotykana. Warto jednak zaznaczyć, że o ile każde dziecko jest kreatywne, to nie każde tworzy – czyli nie każde przechodzi przez proces twórczy od początku (od fazy introspekcji) poprzez fazę wglądu,

³⁸ Zob. Suchodolski B., (1965), *Współczesne problemy wychowania estetycznego*, [w:] Wojnar I. (red.), *Wychowanie przez sztukę*, Warszawa: PZWS.

³⁹ Zob. Beck U., (2004), *Spółczesność ryzyka w drodze do innej nowoczesności*, Warszawa: Scholar.

aż do opracowania pomysłu. Przejście przez wszystkie fazy procesu twórczego wymaga żmudnej pracy, cierpliwości i wytrwałości, aby nowa idea powstała i została wyeksponowana. Oprócz pielęgnacji procesu twórczego, zadaniem nauczyciela lub wychowawcy jest uczenie dociekania, wytrwałości i asertywności. Realizacja twórczości zaczyna się od potencjału, ale potrzeba także szczególnych cech charakteru i odpowiednich nawyków, by zadatki twórcy zostały w pełni wykorzystane.

Motywowanie uczniów wydawać by się mogło najtrudniejsze. Okazuje się, że nagrody osłabiają motywację wewnętrzną i rozpraszają uwagę. Warto zatem pracować z wykorzystaniem naturalnych źródeł motywacji – takich jak ciekawość tematu, atrakcyjność działań, ich zabawowy charakter i przyjemny nastrój, u podstaw których leży uwspólnienie celu grupy i prowadzącego. Wstępna rozmowa o kierunku podejmowanych działań i ich sensowności pozwala przejść do aktywności, podczas których zachodzą procesy wychowawcze. Nie bez znaczenia są zasoby uczestników – ich kontekstowość biograficzna i osobowościowe uwarunkowania.

Podczas realizacji projektu *Drzewa są bezbronne* w Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii nr 8 w Radości⁴⁰ w ramach programu Centrum Edukacji Obywatelskiej *Sztuka zaangażowania. Rezydencje artystyczne w MOW-ach i MOS-ach*⁴¹ wykorzystałam potencjał grupy, aby rozwiązać wspólny problem. Rolę wydarzenia inicjującego twórcze i poznawcze działania spełniła wycinka drzew pod wschodnią obwodnicę Warszawy. Do akcji happeningowej w obronie natury udało się włączyć nie tylko społeczność ośrodka wychowawczego, ale i okolicznych mieszkańców. Dzięki społecznemu charakterowi całego procesu uczestnicy projektu zyskali umiejętność zamiany żałoby w twórcze aktywności coraz rozpoznanie swoich zasobów. Dla szerszej społeczności korzyścią płynącą z przeprowadzenia akcji okazały się: odczucie przynależności do grupy mieszkańców tego terenu, aktywacja potrzebnych lokalnie działań i poszerzenie świadomości na temat wartości zasobów naturalnych okolicy. Wychowankowie potrzebowali aktywności twórczych, aby zrozumieć złożoność pewnych procesów i siebie samych.



Fot. 16.

⁴⁰ Zob. artykuł Minchberg M., *Rezydencje sztuki. Sztuka zaangażowania*, na stronie Pole Sztuki: <https://polesztuki.pl/rezydencje-artystyczne-sztuka-zaangazowania/> [dostęp: 15.04.2021].

⁴¹ Zob. Dobiasz-Krysiak M., Rożek P., Molik A., Minchberg M., (2018), *Sztuka zaangażowania. Rezydencje artystyczne w MOS-ach i MOW-ach*, Warszawa: Fundacja Centrum Edukacji Obywatelskiej, online: https://epalec.europa.eu/sites/default/files/rezydencje_w_mos_i_mow_maly.pdf [dostęp: 15.04.2021].

Projekt ten pozwolił określić optymalne warunki efektywnego wychowania przez sztukę. Należą do nich:

- interaktywność;
- zasada „tu i teraz”, czyli wkomponowanie strategii edukacji w otoczenie i czas;
- praca grupowa i indywidualna naprzemiennie;
- szeroko pojęte pole eksploracji i doświadczeń;
- wymiana w dialogu społecznym;
- interdyscyplinarność.

Podsumowanie

Rola tradycyjnej szkoły w XXI wieku zdecydowanie maleje, co trzeba zauważyć, wskazując miejsca istotne w budowaniu wykształconego, dojrzałego i szczęśliwego społeczeństwa. Dziś uczymy się, po prostu żyjąc i rozwiązując napotkane problemy. Dynamiczne zmiany w otaczającym nas świecie zdecydowanie wyprzedzają wszelkie programy i systemowe opracowania edukacyjne. Miejsc uczenia się jest wiele, zwłaszcza jeśli spojrzymy na nie pod kątem szerokiej edukacji kulturowej. Sztuka i twórczość usprawniają przebieg wszelkich procesów edukacyjno-wychowawczych. Warto kształcić poznawcze nastawienie wobec otoczenia, rozumiane jako gotowość na reakcje i przyjęcie prowokacji zawartej w napotkanej sytuacji będącej nośnikiem jakichś informacji. Postawa pytająca, dociekliwa, zadziwiona światem stoi u progu twórczości. Kluczową cechą twórczego wychowania powinna być interdyscyplinarność, ale też wielozmysłowość prowadzonych działań. To skutkuje powszechnym, komplementarnym wychowywaniem w zgodzie z naturą i potrzebami człowieka. Przez wielozmysłowe doświadczanie procesu twórczego mamy szansę uwewnętrznić swoją wiedzę, dokonać refleksji i samodzielnie zrozumieć sens istnienia. Praktyka wychowania przez sztukę przywraca umiejętność współodczuwania z innymi i zdolność do przenikania przeżyć drugiego człowieka. W świecie globalizacji świadomość wspólnych celów i problemów, które nauczymy się twórczo rozwiązywać, jest podstawą ratowania zagrożonej Ziemi.

Bibliografia

- Beck U., (2004), *Spółeczeństwo ryzyka w drodze do innej nowoczesności*, Warszawa: Scholar.
- Białostocki J., (1966), *Sztuka cenniejsza niż złoto: Opowieść o sztuce europejskiej naszej ery*, wyd. II, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Dobiasz-Krysiak M., Rożek P., Molik A., Minchberg M., (2018), *Sztuka zaangażowania. Rezydencje artystyczne w MOS-ach i MOW-ach*, Warszawa: Fundacja Centrum Edukacji Obywatelskiej.
- Futyma S., (2012), *Edukacja wobec zmysłowej natury człowieka. Od unilateralności do komplementarności*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Hazelkorn E., Ryan C. i in., (2015), *Science Education For Responsible Citizenship. Report to the European Commission of the expert group on science education*, Luksemburg: Komisja Europejska.
- Kamoji K., (2018), *Cisza i wola życia*, Warszawa: Zachęta.
- Krajobraz*, [hasło w:] *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, Kubalska-Sulkiewicz K., Bielska-Łach M., Manteuffel-Szarota A. (red.), (2002), Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Minchberg M., (2019), *Edukacja przez sztukę: artysta w szkole*, na stronie Pole Sztuki: <https://polesztuki.pl/2019/03/06/edukacja-przez-sztuke-artysta-w-szkole/> [dostęp: 4.11.2021].
- Minchberg M., (2018), *Rezydencje sztuki. Sztuka zaangażowania*, na stronie Pole Sztuki: <https://polesztuki.pl/rezydencje-artystyczne-sztuka-zaangazowania/> [dostęp: 4.11.2021].
- Olczak M., (2015), *Trening twórczości – współczesna i efektywna forma wychowania przez sztukę*, Kraków: Impuls.
- Read H., (1976), *Wychowanie przez sztukę*, przeł. Tarnowska H., Wrocław: Ossolineum.
- Schiller F., (1972), *Listy o estetycznym wychowaniu człowieka i inne rozprawy*, tłum. Krońska I., Prokopiuk J., Warszawa: Czytelnik.
- Shusterman R., (2012), *Estetyka jako filozofia sztuki życia*, [w:] „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Estetycznego”, nr 20(2).
- Staff L., (2018), *Przedśpiew*, [w:] tegoż, *Gałź kwitnąca*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Strzeмиński W., (2016), *Teoria widzenia*, Łódź: Muzeum Sztuki w Łodzi.
- Suchodolski B., (1965), *Współczesne problemy wychowania estetycznego*, [w:] Wojnar I. (red.), *Wychowanie przez sztukę*, Warszawa: PZWS.
- Szumilas K., (2005), *Artyzm w zawodzie nauczyciela*, [w:] Limont W., Nielek-Zawadzka K. (red.), *Dylematy edukacji artystycznej*, t. I, Kraków: Impuls.
- Wojnar I., (1968), *Nauczyciel i wychowanie estetyczne. Biblioteka Nauczyciela*, Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.

Fotografie wykorzystane w publikacji

- Fotografia 1. Warsztaty dla Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Zielonce na wystawie *Sarkis. Tęcza anioła*, prowadzenie: Anna Owsiany, Marcin Matuszewski (fot. Julia Uszpolewicz; archiwum Zachęty, CC BY-SA 4.0).
- Fotografia 2. Warsztaty dla Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Radości na wystawie Radka Szlagi (fot. Justyna Bojarska; dzięki uprzejmości autorki).
- Fotografia 3. Justyna Bojarska (fot. dzięki uprzejmości Justyny Bojarskiej).
- Fotografia 4. Anna Sadowska i Grażyna Sobieska-Szostakiewicz prezentujące projekt na konferencji *Sztuka edukacji. Projekty kulturalne dla Młodzieżowych Ośrodków Socjoterapii i Wychowawczych* (fot. Dominika Kucner; archiwum Zachęty, CC BY-SA 4.0).
- Fotografia 5. Zbigniew Marciniuk podczas szkolenia dla nauczycieli *Alfabet sztuki* (fot. Archiwum Zachęty, CC BY-SA 4.0).
- Fotografia 6. Wojciech Gilewicz, *Painter's Painting*, wideo, 2010–2021 (kadr wideo dzięki uprzejmości artysty).
- Fotografia 7. Teresa Murak, *Forma*, 1975 (kolekcja Zachęty, CC BY-NC-ND 3.0).
- Fotografia 8. Koji Kamoji, *Cisza i wola życia*, widok wystawy, (fot. Maciej Landsberg; archiwum Zachęty, CC BY-SA 4.0).
- Fotografia 9. Anna Panek, *Zakwit*, 2015 (fragment), wystawa *Ogrody*, Zachęta (fot. Marek Krzyżanek; archiwum Zachęty, CC BY-SA 4.0).
- Fotografia 10. Iza Tarasewicz, *The Means, The Milieu*, 2015 (fragment), wystawa *Ogrody*, Zachęta (fot. Marek Krzyżanek; archiwum Zachęty, CC BY-SA 4.0).
- Fotografia 11. Grupa CENTRALA, *Pojemnik na roślinność wodną*, Zachęta, 2019 (fot. Weronika Wysocka; archiwum Zachęty, CC BY-SA 4.0).
- Fotografia 12. Joanna Rajkowska, *Rhizopolis*, Zachęta, 2021, widok wystawy (fot. Anna Zagrodzka; archiwum Zachęty, CC BY-SA 4.0).
- Fotografia 13. Zabawa chustą, projekt *Drzewa są bezbronne* w ramach programu Centrum Edukacji Obywatelskiej „Rezydencje artystyczne. Sztuka Zaangażowania”, 2018 (fot. Małgorzata Minchberg).
- Fotografia 14. Instalacja, projekt *Drzewa są bezbronne* w ramach programu Centrum Edukacji Obywatelskiej „Rezydencje artystyczne. Sztuka Zaangażowania”, 2018 (fot. Małgorzata Minchberg).
- Fotografia 15. Praca przestrzenna, projekt *Drzewa są bezbronne* w ramach programu Centrum Edukacji Obywatelskiej „Rezydencje artystyczne. Sztuka Zaangażowania”, 2018 (fot. Małgorzata Minchberg).
- Fotografia 16. Napis, projekt *Drzewa są bezbronne* w ramach programu Centrum Edukacji Obywatelskiej „Rezydencje artystyczne. Sztuka Zaangażowania”, 2018 (fot. Małgorzata Minchberg).

Ośrodek Rozwoju Edukacji
00-478 Warszawa, Aleje Ujazdowskie 28

www.ore.edu.pl

